Sygn. akt I C 1227/20

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2021 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	***Sędzia SO Alina Gąsior***
Protokolant	Beata Gurdziołek

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2021 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K., R. K.

przeciwko Bank (...) S.A. z siedzibą w G.

o stwierdzenie nieważności umowy

1. ustala, że umowa kredytu hipotecznego numer (...)- (...) zawarta w dniu 18 kwietnia 2005 roku pomiędzy powodami M. K. i R. K. a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. jest w całości nieważna;

2. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz powodów M. K. i R. K. kwotę 6.434,00 (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400,00 (pięć tysięcy czterysta 00/100) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sędzia SO Alina Gąsior

Sygn. akt I C 1227/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 września 2020 r. powodowie M. K. i R. K., reprezentowani przez pełnomocnika, wnieśli przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w G. o stwierdzenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...)- (...) z dnia 18 kwietnia 2005 r. zawartej pomiędzy pozwanym a powodami, a ponadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jako podstawę prawną powodowie wskazali art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358^1 k.c. w zw. z art. 353^1 k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 18 kwietnia 2005 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego nr (...)- (...), zgodnie z którą pozwany bank udzielił powodom kredytu w wysokości 57.880,00 CHF. Powodowie wskazali przy tym, że kwotę kredytu uzyskali w złotówkach oraz spłata miała być również dokonana w złotówkach, przy zastosowaniu kursów walut obowiązujących w banku. Powodowie w rozbudowanej argumentacji zakwestionowali umowę, wskazując na jej nieważność z uwagi na sprzeczność z treścią przepisów ustawy Prawo bankowe, również po nowelizacji z dnia 19 lipca 2011 r. (ustawa antyspreadowa), bowiem powodowie uzyskali do dyspozycji nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich oraz naturą

stosunku zobowiązaniowego, skoro bank był jedynym podmiotem kształtującym wysokość wypłaconego kredytu oraz przede wszystkim wysokość poszczególnych rat spłaty. Ponadto wskazali, że działania pozwanego były sprzeczne z dobrymi obyczajami, ponieważ pozwany zataił przed powodami informacje o możliwości wzrostu kursu waluty, co miało wpływ na podjęcie przez nich decyzji o podpisaniu umowy. Powodowie wskazali także, że umowa zawiera klauzule abuzywne w ust. 2 pkt 2 i 4 załącznika nr 7 do umowy, które określają główny przedmiot umowy (sposób przeliczenia wartości kwoty wypłaty i spłaty poprzez zastosowanie kursów waluty), a ich wyeliminowanie nie pozwala utrzymać umowy w mocy. Powodowie przy tym nie spłacili jeszcze całego kapitału kredytu - do dnia 14.10.2019 r. spłacili łącznie kwotę 144.176,39 zł, zaś wypłacona powodom kwota kredytu po pomniejszeniu o prowizję i składkę na ubezpieczenie wynosiła 147.000,00 zł. Jako interes prawny powodowie podali konieczność wprowadzenia jasności i pewności w sferę sytuacji prawnej powodów poprzez rozstrzygnięcie, czy umowa o kredyt hipoteczny stanowi ważny stosunek prawny. Powodowie wykazali przy tym, że podpisana umowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który przy uwzględnieniu treści umowy nie został dotychczas wykonany, zaś pozwany w dalszym ciągu pobiera od powodów raty kredytu. Stwierdzenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza w ocenie powodów nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale też rozstrzyga w sposób ostateczny o obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o ewentualnym zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Powodowie wskazali jednocześnie, iż powództwo o zapłatę (zarówno w wariancie powództwa powodów jak i powództwa pozwanego banku) nie daje pełnej ochrony praw powodów w sposób prostszy i łatwiejszy w stosunku do powództwa o ustalenie.

W odpowiedzi na pozew Bank (...) S.A. z siedzibą w G., reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie dochodzone pozwem w całości, podnosząc, że powodowie nie posiadają interesu prawnego, skoro mogą wystąpić z powództwem o zapłatę, w którym jedną z przesłanek rozstrzygnięcia jest stwierdzenie nieważności. W zakresie samego roszczenia związanego z umową pozwany wskazał, że umowa łącząca strony jest zgodna z prawem, w tym art. 69 ustawy Prawo bankowe, bowiem kwota kredytu została wyrażona wprost w walucie obcej, zaś ustawa antyspreadowa potwierdziła ważność umów o kredyt denominowany w polskim obrocie prawnym. Pozwany podkreślił, iż umowa jest zgodna naturą stosunku prawnego, skoro klauzula denominacyjna nie zniekształca więzi prawnej wynikającej z umowy kredytu, a wręcz zapewniała możliwość skorzystania z niższej stopy procentowej LIBOR, jak też umowa taka została usankcjonowana prawnie. Umowa ta pozostaje w zgodzie również z zasadami współżycia społecznego, skoro pozwany nie miał możliwości przewidzenia kryzysu gospodarczego stojącego za wzrostem wartości kursu waluty. Pozwany wskazał także, że umowa nie narusza równowagi kontraktowej, skoro ryzyko walutowe obciążało obie strony umowy, a powodowie zostali poinformowani przez bank o ryzyku kursowym, choć w 2005 r. brak było obowiązku w tym zakresie. Pozwany zaprzeczył także kształtowaniu kursów wyrażonych w swojej tabeli w sposób dowolny i korzystny dla siebie. W zakresie kwestionowanych klauzul umownych wskazał, że były one uzgodnione indywidualnie oraz nie naruszały dobrych obyczajów oraz w sposób rażący interesów powodów, zaś ewentualna abuzywność nie wpływa na nieważność całej umowy, skoro pozwala na zastosowanie art. 358 § 2 kc.

Strony potrzymały swoje stanowiska w dalszym toku postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 kwietnia 2005 r. powodowie M. i R. małżonkowie K. zawarli z pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w G. umowę kredytu hipotecznego nr (...)- (...).

Zgodnie § 2 umowy pozwany bank udzielił kredytobiorcom na warunkach określonych w umowie oraz Regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A. nie objętych Ustawą o Kredycie Konsumenckim, kredytu w wysokości 57 880,00 CHF, a Kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami niniejszej umowy (ust. 1). Bank udzielił kredytu na okres od dnia 18 kwietnia 2005 r. do dnia 30 kwietnia 2035 r. (ust. 2). Kredyt przeznaczony miał być zakup domu jednorodzinnego pokrycie części kosztów transakcji, położonego w miejscowości S. ul. (...). (ust. 4)

Zgodnie § 4 umowy w dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,40000 % w stosunku rocznym (ust. 1). Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowić miało sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesiecznych i marży w wysokości 2,60 %, która będzie stała w całym okresie kredytowania (ust. 2). Oprocentowanie kredytu stanowiące podstawę naliczenia odsetek ustalane miał być jako suma stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych z przedostatniego dnia roboczego przed uruchomieniem kredytu i marży określonej w ust. 2 i mogło różnić się od wartości podanej w ust. 1 (ust. 3). Oprocentowanie kredytu ulegać miało zmianie w zależności od zmiany stopy LIBOR określonej w ust. 2 (ust. 5).

Zgodnie z § 5 umowy kredyt lub transza kredytu miały zostać wypłacone na podstawie wniosku kredytobiorcy o wypłatę kredytu złożonego najpóźniej na jeden dzień przed planowaną wypłatą. Wzór wniosku stanowił Załącznik nr 1 do umowy kredytu (ust. 1). Wypłata miała nastąpić zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym Załącznik nr 2 do umowy kredytu po spełnieniu warunków, o których mowa w niniejszym Załączniku (ust. 2).

Zgodnie z § 7 umowy prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu stanowić miało: wpisana na pierwszym miejscu hipoteka zwykła w wysokości 57 880,00 CHF z tytułu udzielonego kredytu i hipoteka kaucyjna do wysokości kwoty 33 900,00 CHF z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu, ustanowiona na rzecz Banku na finansowanej nieruchomości położonej w miejscowości: S. ul. (...), cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych, z zastrzeżeniem ust. 4 - suma ubezpieczenia pierwszej polisy wynosi 151 000,00 PLN. Suma ubezpieczenia w kolejnych polisach powinna być równa wartości nieruchomości na moment przedłużenia ubezpieczenia, jednakże nie niższa niż kwota aktualnego salda kredytu oraz wpływy na rachunek (...) prowadzony w Banku wraz z pełnomocnictwem do pobierania środków na spłatę zadłużenia (ust. 1)

Zgodnie z § 9 umowy w całym okresie kredytowania odsetki naliczane miały być od faktycznego zadłużenia i płatne w terminach określonych w Harmonogramie spłat. (ust. 1) Kredytobiorcy zobowiązali się dokonać spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i wysokościach określonych w Harmonogramie spłat stanowiącym integralną cześć umowy. (ust. 4 zd. 1). W okresie spłaty kredyt miał być spłacany w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki, przy czym w miarę spłaty zadłużenia udział odsetek w racie kredytu będzie malał, a kapitału wzrastał (tzw. raty annuitetowe) (ust.6). Spłaty zadłużenia miały być dokonywane poprzez obciążenie rachunku Kredytobiorcy, do którego Kredytobiorcy wystawią pełnomocnictwo i z którego Bank będzie pobierał środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu Pełnomocnictwo do dysponowania rachunkiem w ww. zakresie stanowi załącznik nr 4 do umowy kredytu (ust. 8). Spłata kredytu miała następować w złotych - zgodnie z zasadami określonymi w Załączniku nr 7 do umowy kredytu (ust. 9).

Zgodnie z ust. 2 załącznika nr 7 do umowy kwota kredytu lub transzy kredytu miała być wypłacana w złotych po przeliczeniu według kupna waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu zgodnie z tabelą kursów walut banku (...) S.A. ogłoszoną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku (pkt 2). Kwota spłaty podlegać miała przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku (pkt 4).

/dowód: umowa kredytu k.16-17v, załącznik nr 7 do umowy k.31/

Harmonogramem spłaty wygenerowany w dniu zwarcia umowy obejmował kwoty w walucie (...).

/dowód: harmonogram spłaty k.21-24v/

W dniu zawarcia umowy powodowie podpisali informację, zgodnie z którą formuła liczenia wysokości stopy zmiennej procentowej określona w Umowie kredytu jest im znana i zrozumiała, a ponadto informacje o wysokości stawki podstawowej określone w Umowie oraz jej zmianach w okresie kredytowania są dla nich dostępne. Ponadto oświadczyli, że powyższe stanowi wystarczający sposób poinformowania o zmianie oprocentowania kredytu, wynikającej ze zmiany stawki podstawowej i wyrazili zgodę na nieinformowanie przez Bank w inny sposób o

zmianach wysokości oprocentowania. Ponadto w załączniku nr 7 do umowy powodowie oświadczyli, że znane jest im i wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka

/dowód: oświadczenie k.18, załącznik nr 7 do umowy k.31/

Powodowie na podstawie art. 97 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe poddali się egzekucji do kwoty 91.780,00 CHF.

/dowód: załącznik nr 6 do umowy k.30v/

Tego samego dnia powodowie podpisali z pozwany bankiem umowę rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego.

/dowód: umowa rachunku bankowego k.31v/

Powodowie w dniu 4 kwietnia 2005 r. wnioskowali o kwotę kredytu w wysokości 150.000,00 zł. Kurs waluty kupna w dniu złożenia wniosku wynosił 2, (...).

/dowód: wniosek kredytowy k.133-135/

Wypłata kredytu nastąpiła w dniu 22 kwietnia 2005 r. Wynikająca z Umowy kwota 57.880,00 CHF została przeliczona po kursie 2, (...) obowiązującym w tabeli Banku opublikowanej w dniu wypłaty, co dało kwotę 154.840,58 zł. Kwota ta została pomniejszona o prowizję i składkę na ubezpieczenie.

Kurs kupna franka szwajcarskiego podawany przez NBP wynosił 2, (...), zaś średni kurs 2, (...).

/dowód: zaświadczenie banku z dn. 14.11.2019 r. k.32, Tabela nr (...) oraz Tabela nr (...) ze strony (...) potwierdzenie wykonania dyspozycji k.163/

Strony zaciągnęły kredyt na zakup domu. To był ich pierwszy kredyt. Łącznie powodowie odbyli 3 wizyty w pozwanym banku, a podpisanie umowy odbyło się w trakcie trzeciej z nich.

Powodom została najpierw przedstawiona oferta kredytu złotówkowego, jednak nie mieli oni w jej ramach odpowiedniej zdolności kredytowej. Wówczas pracownik pozwanego banku zaproponował kredyt frankowy, na zaciągnięcie którego powodowie mieli zdolność kredytową.

Wypełniając wniosek o udzielenie kredytu, powód R. K. wpisywał jedynie dane personalne, natomiast kwoty wpisał pracownik banku.

Powód R. K. od pracownika pozwanego banku uzyskał informację, że kwota kredytu będzie wypłacona w złotówkach oraz spłata też będzie w złotówkach. Powód nie rozumiał w tej sytuacji, czemu służy posługiwanie się frankiem szwajcarskim w umowie. Pracownik nie informował powoda o ryzyku kursowy, sposobie ustalania kursów, wykorzystywaniu dwóch różnych kursów - kupna i sprzedaży. Powód uzyskał natomiast od pracownika informację, że kurs waluty cały czas spada i w ciągu roku, dwóch może spaść do 1,80 zł. Pracownik pokazał powodom symulację spłaty kredytu, gdzie kurs ten spadał, natomiast nie przedstawił symulacji, jak wyglądałaby rata, gdyby kredyt wzrósł na skutek wzrostu kursu waluty.

Powodowie nie otrzymali egzemplarza umowy przed podpisaniem, by mogli się z nim zapoznać. Nie zostali poinformowani o takiej możliwości. Samo podpisywanie umowy trwało do 10 minut. Pracownik banku nie wyjaśnił treści oświadczeń, które powodowie podpisali. Umowa nie podlegała negocjacji co do warunków szczegółowych.

Powód R. K. nie zna obecnej wysokości raty.

/dowód: zeznania powoda R. K. protokół k.258-258v/

Powodowie nadal dokonują spłat kredytu. W okresie od 22 kwietnia 2005 r. do 14 października 2019 r. tytułem spłaty kredytu uiścili kwotę 75.411,73 zł jako kapitał oraz kwotę 68.764,66 zł tytułem odsetek, a zatem łącznie 144.176,39 zł. Uiszczona przez powodów kwota kapitału w PLN odpowiada kwocie 21.884,21 kapitału w (...), natomiast uiszczona kwota odsetek w przeliczeniu na (...) to 22.530,46 CHF. W przeliczeniu na (...) powodowie zdaniem Banku spłacili 44.414,67 CHF.

/dowód: zaświadczenie banku z dn. 14.11.2019 r. k.32/

Pismem z dnia 16 grudnia 2019 r. powodowie zgłosili reklamację pozwanemu bankowi. Bank reklamacji nie uwzględnił, wskazując, że umowa kredytu realizowana jest prawidłowo.

/dowód: reklamacja powodów k.33-33v, odpowiedź banku k.34-38v/

W 2005 r. kredyty złotówkowe były wysoko oprocentowane, kredyty walutowe nisko oprocentowane.

Zgodnie z praktyką banku, kiedy klient zgłosił zainteresowanie kredytem hipotecznym w obcej walucie, pracownik przedstawiał mu warunki oferowane przez bank. Gdy oferta spodobała się, otrzymywał od pracownika banku listę dokumentów, jakie musi przedstawić, oraz wniosek o udzielenie kredytu do wypełnienia. Wypełniony prawidłowo wniosek pracownik następnie wysyłał do Centrum (...), gdzie podejmowano decyzję o kredycie i jego warunkach. Po pozytywnej decyzji kredytowej pracownik przedstawiał warunki umowy. Klient mógł wystąpić o zmianę warunków w zakresie zmiany długości okresu kredytowania, zmiany waluty oraz marży.

Umowa rachunku bankowego i cesja do tego rachunku były integralną częścią umowy kredytowej. Wypłata kredytu oraz spłata dokonywane były z tego rachunku.

/dowód: zeznania świadka J. C. protokół k.203v-204v/

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wyżej wskazane dowody. Sąd dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o treść dokumentów bankowych, które nie były w toku postępowania kwestionowane przez strony, jak również brak było podstaw do podważania ich prawdziwości oraz treści. Postanowienia umowy kredytowej łączące strony były niesporne w sprawie. Legitymacja bierna pozwanego również nie budziła w ocenie Sądu wątpliwości. Sąd za wiarygodne uznał zeznania powoda R. K., bowiem korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, były logiczne i konsekwentne. Sąd dostrzegł pewną rozbieżność między zeznaniami powoda dotyczącymi zakresu informacji o ryzyku kursowym przekazanym przed zawarciem umowy a treścią zawartych w umowie oświadczeń w tym zakresie, jednakże w sprawie wystąpił faktyczny brak rzetelnej informacji o zasadach funkcjonowania tego kredytu, sposobie ustalania wysokości kredytu i poszczególnych rat oraz o ryzyku kursowym, co wpłynęło na wartość dowodową takich oświadczeń. Co więcej, z treści samych oświadczeń nie wynika, iż powodowie mieli świadomość istnienia 2 rodzajów indeksacji świadczeń stron (kurs kupna i kurs sprzedaży). Niemniej kwestie te w istocie nie mają znaczenia, ponieważ dla oceny abuzywności postanowień umowy istotne jest, czy postanowienia umowy dawały pozwanemu możliwość kształtowania kursów, a jeśli tak to czy były one określone umową, znane i weryfikowalne przez konsumenta, a przy tym nie naruszały jego interesów ani dobrych obyczajów.

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny księgowości i rachunkowości, uznając, że dowód ten nie miał znaczenia dla rozpoznania istoty sprawy, a przyczyniłby się wyłącznie do przedłużenia postępowania i zwiększyłby jego koszty. Wskazać należy, iż postępowanie dotyczyło jedynie ustalenia nieważności umowy i w tym zakresie wystarczająca była ocena prawna niewymagająca opinii biegłego. Dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umownych nie miało znaczenia to, jak wyglądał obieg środków finansowych towarzyszący udzieleniu kredytu denominowanego, pozyskiwanie przez pozwany bank środków finansowych na ten cel, koszty finansowania akcji kredytowych dla kredytów denominowanych w (...), czynniki wpływające na zmianę kursów walut czy też ustalenie różnicy między kursem pozwanego banku a kursem rynkowym. Powyższe okoliczności leżą bowiem poza stosunkiem prawnym łączącym strony.

Sąd nie czynił ustaleń na podstawie zeznań świadka W. S., bowiem nie posiadał on wiedzy w zakresie udzielania kredytów hipotecznych osobom fizycznym. Świadek ten pracował w pozwanym banku jako koordynator klientów biznesowych i zajmował się przede wszystkim obsługą podmiotów gospodarczych.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powodowie w sprawie niniejszej wskazywali, że umowa kredytu jest nieważna.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Podstawową przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest zatem istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Innymi słowy, dla ustalenia, że powód posiada interes prawny istotne jest to, aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało powodowi skuteczną ochronę jego interesów. Wyrok ustalający musi więc być zdatny do tego, aby definitywnie zakończyć spór stron co do prawa czy stosunku prawnego (zob. wyroki Sadu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, LEX nr 515730,z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12, LEX nr 1523363). Wprawdzie za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r., V CSK 52/17, LEX nr 2372279, z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17, LEX nr 2618479), to jednak w ocenie Sądu powodowie – poza możliwością zgłoszenia żądania zasądzenia świadczenia – mają także interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytowej. Samo bowiem istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądzający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r., V ACa 127/21, Legalis 2601148).

Biorąc pod uwagę fakt, że kwestionowana umowa kredytu została zawarta na okres od dnia 18 kwietnia 2005 r. do dnia 30 kwietnia 2035 r. oraz że w chwili zawarcia umowy i obecnie nie ma możliwości obiektywnego ustalenia kursu waluty, według którego następuje przeliczanie rat, pobieranych regularnie przez pozwanego, należy uznać, że niepewność sytuacji prawnej powodów została dostatecznie uzasadniona i wymaga wiążącego rozstrzygnięcia. Ustalenie nieważności umowy in casu daje powodom pewność, że nie powstaną na przyszłość jakiekolwiek świadczenia wynikające z umowy, a ewentualne roszczenia stron muszą być oparte o nieważność stosunku prawnego.

Najdalej idącym zarzutem powodów był zarzut bezwzględnej nieważności umowy z powodu jej sprzeczności z prawem, a także naturą umowy kredytu bankowego.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.).

Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może przy tym wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania. Zauważyć przy tym należy, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2019 r. IV CSK 329/18 (L.), w ramach wyrażonej w art. 353^1 k.c. zasady swobody umów mieści się przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nie ekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Samo zatem stwierdzenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka osiągnięcia korzyści i wysokości świadczeń obciążających tylko jedną lub obie strony umowy nie może w zasadzie wystarczyć do stwierdzenia, że czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Jak stanowi art. 353^1 k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej przez strony (tj. Dz.U. z 2002 r., Nr 72 poz. 665 z późn. zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust.1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

Przepis art. 69 prawa bankowego w późniejszym czasie wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ust. 2 pkt 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu winna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (wprowadzona ustawą antyspreadową, tj. ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw Dz.U. Nr 165, poz. 984). R. legis wejścia w życie cytowanej nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Zgodnie z art. 4 nowelizacji, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy, to jest przed dniem 26 sierpnia 2011 r., ma zastosowanie wyżej wskazany przepis, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone. Zgodzie z poglądami wyrażonymi w judykaturze (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14), które Sąd podziela, ustawodawca wprowadził nowelizacją narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Oznacza to, że umowa o kredyt denominowany zawarta przed wejściem w życie nowelizacji prawa

bankowego z dnia 29 lipca 2011 r. nie była a limine nieważna z uwagi na brak szczegółowych regulacji określających sposób przeliczania waluty zobowiązania w takiej umowie.

Na gruncie przewidzianej w art. 353^1 kc zasady swobody umów, dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą więc ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską.

Kredyt denominowany kursem waluty obcej stanowi jeden z rodzajów umowy kredytu bankowego, który do dnia wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej, choć nienazwany, był dopuszczalny przez prawo w ramach swobody umów. Po dniu wejścia w życie nowelizacji został formalnie wyodrębniony jako umowa nazwana.

Analizując treść umowy łączącej strony jako całość, stwierdzić należy, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne wynikające z art. 69 Prawa bankowego - wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych. Postanowienia umowne przewidujące, że w dniu wypłaty kredytu (wyrażonego w (...)), kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę polską, według kursu kupna waluty określonego w bankowej tabeli kursów, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie obcej - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów dotyczą sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16), która w niniejszym przypadku od początku była wyrażona we franku szwajcarskim. Zabieg ten zaś mieści się w granicach swobody umów (art. 353^1 kc).

Sąd nie podziela argumentacji powodów, wskazujących, że w dacie zawierania umowy, kwota kredytu nie była znana. Kwota kredytu w rozumieniu art. 69 Prawa bankowego, była wyrażona od początku literalnie w treści umowy we frankach szwajcarskich. To, w jaki sposób doszło do określenia jej wysokości przez strony, aby odpowiadała ona równowartości kwoty środków pieniężnych w walucie krajowej, potrzebnej powodom do sfinansowania inwestycji budowalnej, nie ma znaczenia dla oceny jej zgodności z prawem. Przeliczenia sprzed etapu zawarcia umowy, służyły wyłącznie temu, aby przeliczona następczo na PLN kwota kredytu wyrażona w (...), pozwalała w jak najpełniejszym stopniu na sfinansowanie celu kredytu. Kalkulacje dokonane na etapie składania wniosku kredytowego, nie wpływały na ocenę zgodności z prawem przedmiotowej umowy, bowiem nie stanowią one o zobowiązaniu pozwanego. Ponadto treść art. 69 Prawa bankowego w dacie podpisania umowy nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, że waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2016 r. V CSK 88/16).

Klauzula waloryzacyjna co do zasady nie jest sprzeczna z istotą umowy kredytu, a odwołanie się przy stosowaniu mechanizmu przeliczenia kredytu do kursów walut stosowanych przez bank, nie oznacza nieważności umowy z uwagi na sprzeczność jej zapisów z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Jedynie w sytuacji, gdy mechanizm waloryzacji nie został z konsumentem indywidualnie uzgodniony, a jest nieuczciwy i rażąco narusza jego interes, zachodzą przesłanki do uznania, że postanowienia te nie wiążą konsumenta. Powyższe

Na marginesie zaś należy zauważyć, że celem owego mechanizmu zmiany waluty była chęć zastosowania oprocentowania niższego niż stosowana w bankach dla kredytów złotowych o stopie zmiennej stopa procentowa o nazwie WIBOR, a nie konieczność ustalenia klauzuli waloryzacyjnej, która zmierza do zachowania w czasie wartości przedmiotu świadczenia. Taką niższą stopą był LIBOR ustalany dla waluty (...). Powyższe było zresztą przyczyną, dla którego powodowie w ogóle zawarli umowę kredytu.

W związku z powyższym nie znajduje podstaw zarzut powodów w zakresie nieważności umowy z uwagi na sprzeczność z prawem.

Odnosząc się do zarzutu zatajania informacji, dostrzec należy, że z zeznań powodów nie wynika, by bank gwarantował, że wzrost kursu (...) nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniał ich, że raty nigdy nie wzrosną powyższej określonego pułapu. Powodowie sami teoretycznie zakładali, że nie nastąpi załamanie sytuacji w Szwajcarii, a w konsekwencji wzrost kursu nie powinien - w najgorszym przypadku - przekroczyć wysokości rat spłacanych w PLN, co najwyżej przekroczy w niewielkim zakresie. Nadto powodowie nie wykazali, aby pozwany posiadał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście kursu.

W dacie zawarcia umowy była ona dla powodów korzystna, albowiem płacili oni niższe raty w porównaniu do kredytu w złotówkach. W tym czasie nie istniały żadne obiektywne okoliczności, pozwalające uznać, że kurs franka szwajcarskiego gwałtownie wzrośnie.

W związku z powyższym za nieuzasadnione należało także uznać zarzuty powodów dotyczące sprzeczności umowy kredytu z zasadami współżycia społecznego, wynikające z zatajenia możliwości wzrostu kursu waluty.

Pozostałe zarzuty w zakresie treści klauzul podlegały już ocenie na płaszczyźnie instytucji klauzul niedozwolonych, tj. postanowień, które zezwalały bankowi na przeliczanie kwot wypłaconego kredytu oraz spłacanych rat przy użyciu kursów walut ustalanych przez bank, tj. § 9 ust 9 umowy w zw. z ust. 2 pkt 4 załącznika nr 7 do tej umowy oraz ust. 2 pkt 2 załącznika nr 7 do umowy.

W zakresie ochrony praw konsumenta przed naruszeniami słuszności kontraktowej istnieją przepisy szczególne (w tym art. 385^1 – 385^3 kc) wprowadzające instrument wzmożonej względem zasad ogólnych kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę pod kątem poszanowania interesów konsumentów, a także szczególną sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych. Przepisy dotyczące nieuczciwych postanowień umownych stanowią implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy 93/13, w kwestii ich szczegółowej wykładni, należy zatem odwołać się do znacznego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Kluczowa w tym zakresie jest wykładnia art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, który nakłada na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że „nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków" (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, Nr 7-8, poz. 79).

Zgodnie z art. 385^1 § 1-4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidulanie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Przytoczony wyżej art. 385^1 k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości UE wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji

przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciążących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

W ocenie Sądu powodowie podpisujący przedmiotową umowę kredytu bez wątpienia działali jako konsumenci, bowiem umowa ta nie była powiązana z jakąkolwiek działalnością gospodarczą którejkolwiek z osób ją zawierających, tym bardziej, że żaden z kredytobiorców nie prowadził działalności gospodarczej. Kredytobiorcy występowali jako osoby fizyczne o kredyt w celu pokrycia kosztów zakupu nieruchomości. Zgodnie zaś z treścią art. 221 k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W ocenie Sądu brak jest również podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385^1 k.c. Pozwany bank, na którym spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące wypłaty oraz spłaty kredytu przy wykorzystaniu przeliczenia waluty obcej, także w zakresie w jakim odsyłały do sporządzonych przez niego Tabel kursów, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, obowiązkowi temu w żaden sposób nie sprostał. Kluczowe jest natomiast, że umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca umownego wykreowanego przez bank, zaś kwestionowane klauzule stanowiły jej integralny i nie zmodyfikowany w żaden sposób element. Taki sposób zawierania umowy wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Zaznaczyć bowiem należy,

iż wpływ konsumenta musi mieć bowiem charakter realny i rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Pozwany nie wykazał zresztą, aby powodom zaoferowano możliwość negocjowania postanowień umowy kreujących mechanizm denominacji.

W ocenie Sądu indywidualnym uzgodnieniem umowy nie jest to, że po zapoznaniu się z ofertą banku, zaproponowaniu przez przedstawiciela banku kredytu denominowanego, złożenie wniosku przez konsumentów o udzielenie konkretnego rodzaj kredytu i tym samym dążenie przez kredytobiorców do podpisania umowy, w tamtym okresie dającej możliwość uiszczania niższych rat tj. korzystania z niższego oprocentowania, to nie jest indywidualne uzgadnianie postanowień umowy. Tak samo akceptacja propozycji banku zawarcia takiej umowy, bowiem przyjęcie oferty nie oznacza realnej możliwości, wpływu na kształt postanowień umowy przygotowanych na wzorcu przez bank.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany bądź denominowany do walut obcych, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymanie wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych" jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Powodowie wykazali, że w przedmiotowa umowa o kredyt nie precyzowała sposobu ustalania kursu wymiany walut banku. A zatem waloryzacja samej kwoty kredytu jak i rat kredytu odbywała się w oparciu o kursy banku, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu (...) nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kredytobiorcy nie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Na dzień zawarcia umowy powodowie nie wiedzieli, jaką kwotę będą musieli spłacić, a to właśnie ta wielkość determinowała ich realne obciążenie kredytowe. Jednocześnie na dzień zwarcia umowy nie mieli możliwości uzyskania takiej informacji w oparciu o jednoznaczne i obiektywne kryteria, takie jak choćby kurs średni NBP. Wynikało to z faktu, że kwota wyrażona w (...) była określana jednostronnie przez bank, w oparciu

o ustalone przez siebie kursy, które decydowały o wysokości raty. Następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej było również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom. Ryzyko to ponosi w zasadzie wyłącznie kredytobiorca –konsument, albowiem wysokość jego zobowiązania, po przeliczeniu na złote polskie, może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji, a ponadto może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy.

Bank przy tym uwzględniał inny kurs (...) przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży). Kursy wykorzystywane przez bank nie są zatem kursami średnimi, a kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od strony powodowej spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Zróżnicowanie przyjętego kursu dla uruchomienia i spłaty kredytu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym kredytobiorcę i bank, co potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało następować jedynie w celu ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta. Pozwany nie wykazał zresztą, aby dokonywał takich transakcji i ponosił koszty z tym związane odpowiadające stosowanemu spreadowi walutowemu. Zróżnicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest wyższa od kwoty udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest bowiem przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy konsumentów.

Należy także wskazać, że skonstruowanie umowy, która zawierała wiele załączników i oświadczeń, skutkowało niejasnością zawartych w niej zapisów, które dla kredytobiorcy mogły być niezrozumiałe i nieczytelne. Same zaś kwestionowane przez powodów klauzule znalazły się dopiero w załączniku nr 7 do umowy.

Dostrzec również należy, iż informacja o ryzyku walutowym nie została przez bank przedstawiona kredytobiorcom w sposób pełny i zrozumiały, a tym bardziej o podwyższonym standardzie adekwatnym do długoterminowego charakter stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.). Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie (regulaminie), że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczeń, zawartych we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że mają świadomość ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego

bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Przestawione w niniejszej sprawie dowody, w świetle twierdzeń strony powodowej, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w sposób, dający stronie powodowej pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczane oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową.

W konsekwencji uznać należało, że kwestionowane klauzule są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji kwoty kredytu oraz rat kapitałowo–odsetkowych, tj. § 9 ust 9 umowy w zw. z ust. 2 pkt 4 załącznika nr 7 do tej umowy oraz ust. 2 pkt 2 załącznika nr 7 do umowy.

W ocenie Sądu klauzule denominacyjne, umożlwiające przeliczenie salda kredytu z (...) na PLN po kursach kupna i sprzedaży z tabeli kursowej banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu denominowanego. Mając na uwadze art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego stanowiącym essentialia negotii umów kredytu, w tym kredytu denominowanego do (...), głównym świadczeniem kredytobiorcy jest otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule denominacyjne określają właśnie to świadczenie. Od przyjętych zasad przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w (...) na PLN, uzależniona była wysokość umówionego świadczenia banku na rzecz kredytobiorcy. Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Postanowienia umowy zawartej przez strony, które kształtują mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania, nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Dlatego należało ocenić skutki, jakie wiązały się z uznaniem spornych klauzul umownych za niedozwolone.

Wyeliminowanie tego mechanizmu z umowy, a zatem ryzyka kursowego powoduje zarazem stan rzeczy, w którym umowa kredytu nie może być dalej wykonywana.

W przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Mając na uwadze powyższe poglądy Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 uznał, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, ponadto wyeliminowanie ryzyka

kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sąd jest związany ww. wyrokiem (...), podobnie jak i innymi wyrokami tego Trybunału na podstawie zasady acte éclairé, zgodnie z którą jeśli (...) wydał już wyrok w sprawie wykładni przepisu prawa wspólnotowego (w tym przypadku dyrektywy nr 93/13 o nieuczciwych postanowieniach w umowach z konsumentami), to ma on zastosowanie również w późniejszych sprawach tego rodzaju, a nie tylko w sprawie w której został wydany (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu 7 sędziów z 14.10.2015 r., I KZP 10/15, OSNKW 2015/11/89). Ewentualna odmowa wpływu tego wyroku na rozstrzygnięcia podobnych sporów zawisłych przez sądami polskimi jest nie do pogodzenia z zasadą skuteczności prawa UE oraz zasady lojalnej współpracy sądów krajowych jako sądów unijnych (por. wyroki w sprawach 8/55, C-317/08, C-318/08, C-319/18 i C-320/08, pkt 61).

Sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie, cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Sąd zważył, iż wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej, określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego (...) taką stawką jest LIBOR (ang. L. I. R.), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L.. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej. W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte było o stawkę LIBOR 3M. Stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski ((...)), funt szterling brytyjski ((...)), jen japoński ((...)); nie ma natomiast zastosowania dla złotego polskiego. W obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złotowe z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotowych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Powodowie nie uzyskaliby więc takiego kredytu na wolnym rynku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego do waluty obcej, cechę odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji, pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR.

Pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie, w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu, przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR, istota tego stosunku prawnego zostałaby zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadziłaby do zniekształcenia stosunku na tyle istotnego, iż nie mieściłby się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego.

Eliminacja klauzul abuzywnych nie może prowadzić do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego. Przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wskazuje, że po eliminacji abuzywnych zapisów umownych umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych

warunków. Zdaniem Sądu taka możliwość dalszego trwania umowy nie istniała, skoro zniekształcona została istota analizowanej umowy.

W ocenie Sądu, niemożliwe jest natomiast zastąpienie kwestionowanych klauzul przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez (...) (wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18), uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Powodowie takowej zgody nie wyraża. Poza tym nie pozwala na to art. 56 kc. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie jest art. 358 kc oraz art. 354 kc.

Niejako na koniec rozważań należy także zauważyć, że podmiot przygotowujący ramową umowę, mógł zaproponować w niej zapisy umowne odbiegające od przepisów dyspozytywnych określonych w prawie cywilnym. Jeżeli jednak się na to zdecydował, to musi liczyć się ze wszystkimi tego konsekwencjami, a więc również z tymi, że w późniejszym czasie postanowienie takie zostanie uznane za abuzywne i w konsekwencji nie będzie stosowane. Nie oznaczało to jednak możliwości powrotu do przepisu dyspozytywnego; ten bowiem wolą twórcy umowy został zmodyfikowany. Skoro zaś autor umowy był profesjonalistą zwłaszcza w obrocie kredytowym, musiał się liczyć się z wszystkimi skutkami uznania postanowień umownych za abuzywne i nie było racjonalnych podstaw, dla których miałby on mieć możliwość zastosowania przepisów, które własną decyzją wyłączył. Dopuszczenie powyższego powodowałoby, że Bank zawsze mógłby wpisywać do umów klauzule abuzywne wiedząc, że jeśli za takie zostaną uznane, to i tak jego interesy będą chronione poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego, z którego celowo w umowie zrezygnował.

Z przytoczonych przyczyn Sąd na podstawie art. 189 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 385^1 § 1 k.c. uznał, że umowa kredytowa będąca przedmiotem sporu jest nieważna w całości, o czym orzekł jak w pkt I wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu wydane zostało na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. Na koszty poniesione przez stronę powodową składały się opłata od pozwu – 1.000 zł, opłata skarbowa od pełnomocnictwa każdego z powodów – 34 zł i koszty zastępstwa procesowego – 5.400 zł. Zasądzona na rzecz powodów kwota tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem została ustalona w wysokości jednej stawki minimalnej określonej w § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za radców prawnych (tj. Dz. U z 2018 r., poz. 265).

SSO Alina Gąsior

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.

SSO Alina Gąsior